

KO DOMAGA SIĘ REZYGNACJI MARIUSZA KAMIŃSKIEGO

Dymisja Mariana Banasia z funkcji szefa NIK, której oczekują premier i prezes PiS, to za mało; zdymisjonowany powinien zostać też koordynator służb specjalnych, szef MSWiA Mariusz Kamiński - uważają posłowie Koalicji Obywatelskiej. Apelują też, by nowego prezesa NIK wybrać "ponad podziałami".

Posłowie KO podkreślali na piątkowej konferencji prasowej, że spodziewana dymisja Banasia z funkcji prezesa NIK, do której wezwał w czwartek prezes PiS Jarosław Kaczyński, a w piątek w podobnym tonie wypowiedział się premier Mateusz Morawiecki, to za mało.

Koalicja Obywatelska i Platforma Obywatelska żąda od premiera Mateusza Morawieckiego dymisji koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego. (...) Ponieważ wiemy, że premier sam tej decyzji nie podejmie, apelujemy do prezesa Jarosława Kaczyńskiego, żeby dał zielone światło Morawieckiemu, bo ta dymisja jest konieczna.

Izabela Leszczyna

Posłowie KO zwracali uwagę, że to służby specjalne, które nadzoruje Kamiński, takie jak ABW czy CBA, nie sprawdziły wystarczająco Banasia i mimo wątpliwości wokół jego oświadczeń majątkowych oraz mimo jego "dziwnych kontaktów" mógł on pełnić wysokie funkcje - szefa KAS i wiceministra finansów, ministra finansów, a wreszcie prezesa NIK. "Dymisja Mariusza Kamińskiego jest warunkiem sine qua non, by PiS mogło nadal sprawować władzę w Polsce" - powiedziała Leszczyna.

Kierwiński ocenił, że mija "prawie 60 dni kompromitacji polskich służb specjalnych i PiS w sprawie pana prezesa Banasia". Dodał, że przez te 60 dni "nie robiono wokół prezesa Banasia kompletnie nic". "Co takiego wiedział prezes Marian Banaś, że był nietykalny? Że dopiero wczoraj nastąpiło jakieś przełamanie w tej sprawie?" - pytał poseł KO.

Zaznaczył, że obok dymisji Kamińskiego KO domaga się również dymisji jego zastępcy, sekretarza Kolegium ds. służb specjalnych, a od niedawno również wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, Maciej Wąsika. "Oni nie dają rękojmi tego, że sprawa pana Banasia wobec innej osoby się nie powtórzy" - ocenił.

Czytaj też: [Dymisja albo plan "B", czyli PiS vs. Marian Banaś](#)

Zwracał uwagę, że to PiS powierzył Banasiowi funkcję prezesa NIK. "Mam do polityków PiS jeden przekaz: weźcie telefon i dzwońcie do Banasia, niech rezygnuje. Przecież wiemy z materiału <<Superwizjera>> że pan Banaś odbiera telefony od swoich znajomych" - powiedział Kierwiński.

Cezary Tomczyk dodał, że po spodziewanej dymisji Banasia, który "nigdy na tym stanowisku nie powinien się znaleźć", powinien zostać wybrany nowy prezes NIK. "Dziś w Sejmie większość ma PiS, większość w Senacie ma opozycja. Ponad podziałami można wybrać prezesa NIK, który będzie spełniał wszystkie standardy i dawał rękojmię uczciwości" - powiedział Tomczyk. Zaznaczył, że nowy prezes NIK "może być kimś wyjątkowym, kimś, kto w polskim państwie będzie łączył, kto będzie wzorem dla urzędników, a nie pośmiewiskiem".

We wrześniu TVN w programie "Superwizjer" podał, że Marian Banaś wpisał do oświadczenia majątkowego m.in. kamienicę w Krakowie, gdzie mieścił się pensjonat oferujący pokoje na godziny, i że wynajem kamienicy o powierzchni 400 mkw. i dwóch mniejszych, miał przynosić rocznie 65,7 tys. zł dochodu. Według "Superwizjera", Banaś zaniżył w oświadczeniach dochody z wynajmu kamienicy w Krakowie, mowa była także o powiązaniach ze stręczycielami.

Prezes NIK, który w środę uczestniczył w posiedzeniu sejmowej Komisji ds. Kontroli Państwowej, opiniującej wnioski o powołanie dwóch wiceprezesów Izby, oświadczył, że "ze spokojem" oczekuje zakończenia procedur podjętych przez urzędy państwowe w sprawie jego oświadczeń majątkowych.

Kierownictwo PiS spotkało się z Banasiem w czwartek po południu w siedzibie partii. Jak poinformowała rzeczniczka PiS Anita Czerwińska Jarosław Kaczyński i wiceprezes partii Mariusz Kamiński wyrazili oczekiwanie podania się przez szefa NIK do dymisji.

Premier Mateusz Morawiecki powiedział w piątek, że zapoznał się z raportem CBA w sprawie prezesa NIK i doszedł do przekonania, że wnioski z niego płynące powinny skłonić Banasia do podania się do dymisji. Morawiecki ocenił, że Banaś poda się w piątek do dymisji. "Jeśli tak się nie stanie, mamy plan <>" - powiedział premier.